

Dariusz Krawczyk 

Dyscyplina czasowa dworu Henryka Nawarskiego w wizji Philippe'a Duplessis-Mornaya

TERMINUS

t. 25 (2023)

z. 3 (68)

s. 361–374

www.ejournals.eu/

Terminus

Abstract

The Temporal Discipline of the Court of Henry de Navarre by Philippe Duplessis-Mornay

In his *Advis donné au Roy de Navarre sur le reglement de sa façon de vivre* (1583), Philippe Duplessis-Mornay encouraged his king, Henry III of Navarre (the future Henry IV of France), to abandon his old way of life and to commit himself to a new routine that would involve a rigorous organization of his day. The well-organized royal day would provide the most reliable proof that he would be a credible leader of the European Protestants and potentially also the heir to the throne of France. This *Advis* is rooted in the tradition of the “mirrors of the princes”, but it also seems to be inspired by the new reflection on the relations between the king and his court that was taking place at the time. Analyzed with this new perspective, Duplessis-Mornay’s text aims to prepare his king to take the reins of the court and to imitate in this the monarchies that had developed a complicated courtly protocol and *étiquette*. Although Duplessis-Mornay’s attempt turned out to be ineffective because Henri did not change his way of life, *Advis* indicates that these new models of courtly life were highly valued.

Keywords

Henry IV of France, Philippe Duplessis-Mornay, French court, time, discipline, *étiquette*, courtiers

Gdy w 1576 roku Philippe Duplessis-Mornay (1549–1623) zaczyna służbę u Henryka Nawarskiego z dynastii Burbonów (1553–1610, od 1589 roku król Francji jako Henryk IV), jego pan ma reputację lekkoducha i bon vivanta uganiającego się za kobietami. Tymczasem Duplessis-Mornay, owładnięty wizją zjednoczenia wszystkich protestantów pod wodzą jednego człowieka, w nim właśnie dostrzega tak bardzo potrzebnego protestantom przywódcę. Daleki jest jednak od idealizacji Henryka, choć przyznaje, że nie brak mu zalet: „Więcej w nim stron dobrych, a mniej złych niż u innych”¹. A to zapowiada wiele wysiłków ze strony młodego teologa i polemisty protestanckiego, który zamierza pokierować polityką królewską oraz wypromować go jako wiarygodnego władcę. Zaczyna zatem działać dwutorowo: w korespondencji z zagranicznymi, głównie niemieckimi protestantami pisze panegiryki o Henryku, a w korespondencji z nim samym wytyka mu błędy i niedociągnięcia, które rujnują jego wizerunek i mogą zniweczyć ambicje sięgnięcia po koronę Francji. Elementem planu politycznego jest reforma zasad funkcjonowania dworu, która przede wszystkim będzie polegała na wprowadzeniu stałej dyscypliny czasowej. Czas miał stać się czynnikiem porządkującym życie dworskie i przekształcającym szlachciców w dworzan.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim analiza refleksji Philippe’a Duplessis-Mornaya na temat zarządzania czasem na dworze i oczekiwanych tego skutkach obyczajowych i politycznych. Rozważania wzbogaci także porównanie z propozycją regulaminu dworskiego zredagowaną przez Katarzynę Medycejską dla króla Karola IX. W ten sposób krótkie *Uwagi dla króla Nawarry dotyczące porządku w jego sposobie życia* (*Advis donné au Roy de Navarre sur le reglement de sa façon de vivre*, datowane na 9 stycznia 1583 roku²) wpiszą się nie tylko w ramy refleksji politycznej, która była specjalnością ich autora, lecz także w szerszy kontekst rozważań o funkcjonowaniu dworu i protokołu dworskiego rozwijających się za panowania ostatnich królów Francji z dynastii Walezjuszy. Ten aspekt myśli Duplessis-Mornaya dotychczas nie został uwidatniony.

Badania historyczne pokazały, że renesans był kluczową epoką w ewolucji pojęcia czasu i dyscypliny czasowej³. Najpowszechniej wciąż stosowano wówczas klepsydry, gdyż zegary mechaniczne stanowiły rzadkość nawet wśród najzamożniejszych, a ich przydatność w życiu codziennym nie stała się jeszcze oczywista

¹ Cyt. za: H. Daussy, *Les Huguenots et le Roi. Le combat politique de Philippe Duplessis-Mornay (1572–1600)*, Genève 2002, s. 189.

² Ph. Duplessis-Mornay, *Advis donné au Roy de Navarre sur le reglement de sa façon de vivre*, w: *idem, Mémoires et correspondance* [...], t. 2: 1571–1623, Paris 1824. Ten najobszerniejszy do dnia dzisiejszego zbiór pism wielkiego reformatora powstał na podstawie manuskryptów i pierwszego wydania *Mémoires* pochodzącego z 1624 roku: *Mémoires de messire Philippes de Mornay, seigneur du Plessis-Marli* [...] *contenant divers discours, instructions, lettres et dépesches par lui dressées ou écrites aux rois, roines* [...] *depuis l’an 1572 jusques à l’an 1589*, La Forest: J. Bureau, 1624. Manuskrypty korespondencji przechowywane są w Bibliotece Sorbonne Université. O ile nieznaczono inaczej, wszystkie fragmenty z dzieł w języku francuskim zostały przełożone przez autora.

³ Zob. K. Pomian, *Porządek czasu*, tłum. T. Stróżyński, Gdańsk 2021; R.J. Quinones, *The Renaissance Discovery of Time*, Cambridge (Mass.) 1972.

dla wszystkich⁴. Mimo to wraz z mechanicznym odmierzaniem czasu pojawił się czas abstrakcyjny, ujednolicony, nie zaś zależny na przykład od pory roku i co za tym idzie długości dnia. Dotąd jedyną grupę w pełni poddaną rytmowi godzin (liturgicznych) stanowiło duchowieństwo zakonne, podczas gdy dla pozostałych grup społecznych życie według zegara było czymś obcym. Na przykład rytm życia szlachty dworskiej wyznaczały wydarzenia na dworze – pory posiłków, zabaw, spotkań towarzyskich czy polowań.

Upowszechniająca się obecność zegarów, a co za tym idzie możliwość bardziej precyzyjnego określania pory dnia sprawiły, że zagadnienie porządku, rytmu i dyscypliny czasowej częściej zaczęło pojawiać się nie tylko w traktatach moralizatorsko-dydaktycznych o dobrym życiu, ale też w pismach politycznych, traktatach o życiu dworskim i oczywiście w tekstach literackich. Dobrym przykładem jest chociażby *Gargantua* (1534) François Rabelais'go, w którym zagadnienie czasu rozwinięte jest trzykrotnie. Aż w trzech rozdziałach poświęconych edukacji Gargantui mowa jest o konieczności uporządkowania życia i wykorzystywania każdej chwili na naukę⁵. Dyscyplina, której poddano młodego olbrzyma, uczyniła go najbardziej świątym księciem. Można jednak znaleźć też przykład krytyki zgubnego wpływu poddania rytmowi godzin, choć w tym przypadku chodziło o godziny kanoniczne. Jego krytykiem jest Jan Łamignat, antymnich, który ucieleśnia w wielu aspektach filozofię pantagruelizmu zawartą w maksymie „Czyń, co ci się podoba”. Parafrazując słowa Jezusa o szabacie („To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu”, Mk 2,27), brat Jan odrzuca dyscyplinę godzin: „Nigdy się nie stosuję do godzin; godziny są dla człowieka, a nie człowiek dla godzin”⁶, co doskonale wpisuje się w obecną w tej kronice krytykę przykładania przez Kościół wagi jedynie do zewnętrznych przejawów wiary. Ta sama refleksja powraca jeszcze w *Gragantui* w kontekście organizacji klasztoru Telemy, przeznaczonego dla szlachetnych dam i kawalerów:

Wstawali z łoża, kiedy im się zdało; pili, jedli, pracowali, spali, kiedy im przyszła ochota. Nikt ich nie budził, nikt ich nie niewolił do picia ani jedzenia, ani do jakiegokolwiek innej rzeczy. [...] albowiem ludzie wolni, z aczej przyrody, dobrze wykształceni, przestając w uczciwej kompanii, z własnej natury już czerpią podniecie i instynkt, który ich zawsze popycha do godnych uczynków, a odciąża od złego⁷.

⁴ Michel de Montaigne dziwi się na przykład liczbie zegarów w Bazylei, przez którą przejeżdża w drodze do Włoch w 1580 roku, co oznacza, że nie był przyzwyczajony często je widywać. Zob. M. de Montaigne, *Journal de voyage*, éd. F. Rigolot, Paris 1992, s. 15. Malarstwo tamtego okresu pokazuje, że zegary domowe czy nawet zegarki przenośne pojawiały się jednak we wnętrzach. Zob. C. Cardinal, *La montre des origines au XIX^e siècle*, Fribourg 1985, s. 13–26.

⁵ Chodzi o rozdziały XXI–XXII, w których opisana jest edukacja tradycyjna Gargantui prowadzona według zaleceń profesorów Sorbony, i rozdział XXIII, w którym jego nowoczesną edukacją kieruje Ponokrates: „Jako Ponokrates ujął Gargantuę w taką dyscyplinę, iż ani godzina w dniu nie szła na marne”, F. Rabelais, *Gargantua*, w: *idem, Gargantua i Pantagruel*, t. 1, tłum. i koment. T. Żeleński (Boy), Wrocław 1996 (Biblioteka Klasyki).

⁶ *Ibidem*, s. 173.

⁷ *Ibidem*, s. 231–232.

Jest zatem oczywiste, że w klasztorze telemskim nie było zegarów: „uchwalono, iż tam nie będzie zegara ani żadnej klepsydry, jeno wszystkiego dopełniać się będzie wedle potrzeby a sposobności. – Bowiem – powiada Gargantua – nie masz pod słońcem większej straty czasu niż liczyć godziny”⁸. Wizja Telemy została naznaczona życiem klasztornym, które Rabelais doskonale znał, bo sam przez pewien czas był mnichem, i powstała jako swoisty antyklasztor. Sposób organizacji samego klasztoru i życia telemitów stanowił więc przeciwieństwo zwykłego życia klasztornego, zorganizowanego według narzuconego rytmu godzin kanonicznych.

Zawierzenie szlachetnej naturze człowieka, której nie trzeba dyscyplinować czasowo, widać także w rytmie życia Michela de Montaigne, który podkreśla, że nie lubi wstawać z łóżka (wstaje po godzinie siódmej, podczas gdy wstawano raczej około godziny czwartej–piątej rano), późno też je kolację (około dziewiątej, a zwykle kolacja, *souper*, była około szóstej lub siódmej)⁹. Warto pamiętać, że najczęściej najlepszą porą dla kładzenia się do snu była godzina dziewiąta, więc można zrozumieć, dlaczego pobudka o godzinie czwartej lub piątej nie wydawała się czymś nadzwyczajnym. W każdym razie zarówno w przypadku życia wolnego od wskazań czasomierza, jak i życia w pełni regulowanego wybrana postawa wyraża pewną filozofię życiową. Podobnie jest w przypadku *Uwag*, ale stawka jest dużo wyższa.

1. Kontekst

Mimo młodego wieku autor *Uwag*, Philippe Duplessis-Mornay, miał już na koncie znaczące dokonania, które sprawiły, że ten erudyta, mówca, polemista, utalentowany teolog protestancki, teoretyk polityczny i dyplomata stał się jedną ze znaczących postaci stronnictwa hugenockiego. Znalazł się na służbie u Henryka III, króla Nawarry, dla którego był doradcą, ambasadorem, nadintendentem domu królewskiego i nadintendentem finansów, co czyniło go jednym z jego najbliższych współpracowników. Dzięki drodze, którą obrał, zaczął odgrywać tak ważną rolę wśród protestantów francuskich, że z czasem zaczęto go nazywać „protestanckim papieżem”.

W latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych XVI stulecia postawienie politycznie właśnie na Henryka Nawarskiego wymagało dużej wiary. Nie było to zupełnie bezpodstawne, bo jako pierwszy książę krwi stał na czele rodu Burbonów i przewodził protestantom we Francji. Jednak szanse na to, że odegra znaczącą rolę polityczną, niweczyła jego reputacja hulaki i lekkoducha, a w kolejce do tronu Francji zajmował dopiero trzecie miejsce. Panował bowiem Henryk III,

⁸ *Ibidem*, s. 215.

⁹ M. de Montaigne, *Próby*. Ks. 3, tłum. T. Żeleński (Boy), oprac., wstęp i koment. Z. Gierczyński, Warszawa 1985 (Biblioteka Poezji i Prozy), rozdział 13: *O doświadczeniu*, s. 309. Rozdział ten zawiera najwięcej spostrzeżeń dotyczących rytmu życia autora. O ewolucji rytmu dziennego w tamtym okresie pisze między innymi Y. Bellenger: *Du XVI^e au XVII^e siècle: quelques remarques sur l'évolution de la journée*, „Revue d'Histoire littéraire de la France” 78 (1978), n° 2, s. 249–255.

a w razie jego śmierci następcą był królewski brat, Franciszek Andegaweński. Żaden z nich nie miał co prawda dzieci, ale dopiero śmierć Franciszka w 1584 roku naprawdę przybliżyła Henryka do tronu. Podobnie małe szanse były na to, by zjednoczyć protestantów Europy pod jego przywództwem. Philippe'owi Duplessis-Mornayowi nie brakowało jednak wiary i w latach osiemdziesiątych pisał niezliczone listy, pamflety, polemiki i inne teksty polityczne, dzięki którym wydatnie przyczynił się do wypromowania Henryka Nawarskiego nie tylko jako prawowitego następcy tronu ze względu na więzy krwi, ale także jako władcy wiarygodnego, rozsądnego, tolerancyjnego – czyli jako alternatywy dla innych kandydatów, którzy ujawnili się podczas Stanów Generalnych zwołanych w 1590 roku (a otwartych dopiero w roku 1593), po tragicznej śmierci Henryka III.

Uwagi dla króla Nawarry

Zaprowadzenie dyscypliny czasowej w życiu księcia stanowiło więc projekt polityczny, który miał na celu zmianę postrzegania Henryka nie tylko w jego najbliższym otoczeniu, ale także we Francji i w Europie. Chodziło także o ujarznienie królewskiego temperamentu, król bowiem nie był skory do oddawania się królewskim powinnościom, czyli uczestniczenia w posiedzeniach rady i podejmowania decyzji. Za pomocą tej jednej, radykalnej zmiany, Duplessis-Mornay pragnął więc rozwiązać wiele problemów politycznych i obyczajowych.

Uwagi łączą dyskurs apologetyczny (pochwała Henryka Nawarskiego) z nurtem literatury parenetycznej (gr. *parainetikós* – zachęcający), co w pewnej mierze upodabnia je do popularnego w średniowieczu i renesansie gatunku zwierciadła (*speculum principum* – „zwierciadło książąt”), czyli utworu o charakterze dydaktyczno-moralizującym portretującego idealnego władcę. *Uwagi* nie zawierają jednak opisu cnót doskonałego księcia czy wzorców do naśladowania i bardziej przypominają szesnastowieczne traktaty o wychowaniu przyszłego władcy, dla których wzorami były *Wychowanie księcia chrześcijańskiego* Erazma z Rotterdamu (1516) i *Książę* Niccola Machiavellego (wydany w 1532 roku). Oprócz fragmentów o pozycji monarchy i jego autorytecie w *Uwagach* pomieszczono zbiór konkretnych instrukcji dotyczących sposobu sprawowania władzy¹⁰. Pod pewnymi względami tekst ten przypomina także regulaminy organizacji domu i dworu królewskiego, wydawane trzykrotnie w czasie panowania króla Henryka III (w latach 1574, 1578 i 1585), o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Część apologetyczna kładzie nacisk na unikalne zalety charakteru króla Henryka Nawarskiego. Jest jak tworzywo potrzebujące ukształtowania: „Z takiej to materii tworzą się wielcy władcy, wystarczy jedynie dodać jej formę. [...] Chodzi o to, żeby zrozumiał, że jest zrodzony do rzeczy wielkich, i ku temu celowi ułożył swoją osobę

¹⁰ Zob. X. Gendre, *Les miroirs aux princes au reflet des idées politiques de leur temps (XVI^e et XVII^e siècles)*, „Revue Française d'Histoire des Idées Politiques” 53 (2021), s. 60. Szerzej o tej ewolucji pisze M. Sellart, *Les arts de gouverner : du regimen médiéval au concept de gouvernement*, Paris 1995.

i dopasował czyny¹¹. Portret moralny nie jest więc jednoznacznie pozytywny i domyślać się tylko można, jak zdesperowany musiał być Duplessis-Mornay, skoro tak otwarcie komentował królewskie postępowanie. Zresztą nawet protestanci polemicy, którzy przedstawiali Henryka jako idealnego kandydata do tronu, pomijali w pochwałach jego obyczaje.

Nie bez powodu Duplessis-Mornay nakłania do zmian. Według niego na horyzoncie rysują się różne *belles occasions*, czyli atrakcyjne możliwości, z których jego władca będzie mógł skorzystać, gdyż otworzyć się może przed nim zarówno droga do tronu Francji, jak i szanse odzyskania ziem Hiszpanii, najprawdopodobniej tych, które należały niegdyś do królestwa Nawarry. Duplessis-Mornay twierdzi, że „natura wzywa go do przyjęcia korony Francji, a prawość do przyłączenia ziem rozpadającej się Hiszpanii¹². Chodzi zatem o to, żeby przygotować się na nadejście tych wydarzeń i zbudować wizerunek władcy, który jest w stanie sprostać wyzwaniom. Doradca sprowadza wszystko do kwestii wizerunku, w czym realizuje zasadę Niccolò Machiavellego, który pisał, że władca nie musi mieć wszystkich cnót, wystarczy, że udaje, iż je posiada¹³.

Zaproponowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie dyscypliny czasowej, która nada formę tak obiecującej materii, cnoty muszą być bowiem zauważalne: „nie wystarczy, żeby jego cnoty były w nim ukryte, ale trzeba, żeby wszyscy je widzieli i żeby dawał przykład i wzór, zgodnie z autorytetem, jakim Bóg go obdarzył¹⁴. Przymioty nie ujawniają się bez wysiłku, a porządek moralny i duchowy uzewnętrznia się tylko poprzez uporządkowane życie dyktowane przez zegar. Przykład władcy zacznie działać niejako automatycznie, bo rytm, a także sposób życia dworu zależą od rozkładu dnia władcy. Musi więc narzucić sobie reżim, samokontrolę i zarządzać swoim dniem, żeby był czas zarówno na pracę, jak też na rozrywki: „Dzień jest długi, jeżeli jest dobrze podzielony [*departie*]. Znajdzie się w nim czas i na rzeczy poważne, i na wysiłek fizyczny, i na przyjemności¹⁵.

Zaproponowany plan dnia jest następujący:

- Najpóźniej o godzinie ósmej król jest już ubrany, wzywa pastora na modlitwę, a następnie przechodzi do gabinetu na spotkanie rady królewskiej. Trafiają tam tylko najważniejsze sprawy, odpowiednio przygotowane przez urzędników, wymagają więc jedynie decyzji i podpisu. Rada królewska trwa zatem „mniej niż godzinę¹⁶.
- Czas pomiędzy posiedzeniem rady a obiadem król może wykorzystać na „takie przyjemności i ćwiczenia [*exercice*], jakie uważa za dobre, z wyjątkiem dni, gdy jest kazanie¹⁷.

¹¹ Ph. Duplessis-Mornay, *Advis...*, s. 189.

¹² *Ibidem*.

¹³ N. Machiavelli, *Książę*, tłum. W. Rzymowski, oprac. K. Grzybowski, Wrocław 1969 (Biblioteka Narodowa II, 159), rozdział XVIII: *W jakiej mierze książę obowiązany bywa dotrzymywać słowa*.

¹⁴ Ph. Duplessis-Mornay, *Advis...*, s. 190.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, s. 191.

¹⁷ *Ibidem*.

- Obiad (*disner*) pomiędzy godziną dziesiątą a jedenastą powinien być doprawiony pouczającą rozmową, w której uczestniczyć mogą członkowie rady.
 - Czas pomiędzy obiadem a ponownym spotkaniem z radą, czyli mniej więcej od południa do godziny piątej, król może wykorzystać na rozrywki i przyjemności.
 - Około godziny piątej lub szóstej król ponownie powinien się udać do swego gabinetu, żeby załatwić bieżące sprawy, podpisać dokumenty i usłyszeć sprawozdania ze spraw już rozwiązanych. Według Duplessis-Mornaya warto spotykać się z radą nawet wtedy, gdy nie ma nic pilnego, bo jest to cenne dla publicznego wizerunku władcy: „Wielu książąt dla utrzymania dobrej reputacji robi to nawet wtedy, gdy nie ma żadnych spraw. Udadają, że mają ich wiele, by sprawić wrażenie ważniejszych, niż są”¹⁸.
 - Około godziny szóstej lub siódmej rozpoczyna się kolacja, po której król ponownie ma czas wolny.
 - O godzinie dziewiątej lub dziesiątej król powinien udać się na spoczynek poprzedzony modlitwą prowadzoną przez pastora.
- Podsumowując swoją propozycję, Philippe Duplessis-Mornay pisze:

Taki plan dnia pokazałby wszystkim, jakiego ładu [*ordre*] można się będzie spodziewać, gdy Bóg powoła go do większych rzeczy. W ten sposób przekonałoby każdego, że wszystko, co robi, robi rozsądnie [*avec la raison*], podczas gdy w tym, co robi teraz, ludzie dostrzegają jedynie pośpiech i niedbałość¹⁹.

I dodaje: „Osoba króla Nawarry ma być przykładem dla jego domu, a jego dom modelem dobrego panowania i wzorem sprawiedliwych i prawowitych rządów dla całego chrześcijaństwa”²⁰. Stawka jest więc bardzo wysoka.

Można się zastanawiać, jaki naprawdę był porządek dnia Henryka Nawarskiego, skoro tak mało wymagający plan jawił się jako wielka zmiana, prowadząca do przemiany wewnętrznej samego króla i całego jego otoczenia. Prawdopodobnie brzmiał też surowo, skoro autor starał się osłodzić przykrą perspektywę ograniczeń zapewnieniami, że sprawowanie królewskich obowiązków nie będzie wymagać wiele wysiłku ani trudu, a poza tym duża część dnia zostanie na przyjemności.

2. Polityka i dyscyplina protestancka

Dotychczasowe interpretacje *Uwag* szły głównie dwoma torami: politycznym i religijnym. Interpretacja polityczna to nic innego jak przedłużenie koncepcji, które Duplessis-Mornay sam przedstawia i w tym tekście, i w innych pismach pochodzących

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 192.

²⁰ *Ibidem*, s. 193.

z tamtego okresu. Dotyczy dyscypliny czasowej jako narzędzia kształtowania charakteru młodego władcy i budowania wpływu politycznego poprzez pracę nad wizerunkiem²¹. Z kolei interpretacja *Uwag* w świetle tradycji protestanckiej została zaproponowana przez Maxa Engammare'a w jego eseju o punktualności kalwińskiej. Autor wykazuje, że od początku lat sześćdziesiątych XVI wieku Kalwin i jego następcy głosili konieczność dyscypliny duchowej, zgodnie z którą chrześcijanin powinien wieść życie uporządkowane i nie tracić bezproduktywnie ani chwili²². Sam Kalwin spał mało, wstawał wcześniej, bo już o czwartej, i drobiazgowo planował dzień, co zresztą opisywał w swoich listach. Miał obsesję na punkcie wykorzystania czasu, którego nie liczył tak jak inni w godzinach czy kwadransach, ale w minutach. A dotyczy do przeciw epoki, gdy zegary mechaniczne nie miały wskazówek minutowych, co najwyżej na tarczy zaznaczone były kwadransy²³. Odliczanie minut wykraczało więc poza powszechnie dostępną i pojmowalną miarę czasu i oznaczało wyjątkową skrupulatność, dążenie do tego, żeby móc usprawiedliwić się przed Bogiem z każdej chwili.

Zalecenia Philippe Duplessis-Mornaya w *Uwagach* nie szły aż tak daleko, zapewne ze względu na to, że znał już dość dobrze osobowość i przyzwyczajenia króla. Idea zdyscyplinowanego życia, prowadzonego zgodnie z rytmem zegarowym była mu jednak na tyle bliska, że usiłował zaszczyć ją w głowie Henryka Nawarskiego jako sposób rządzenia sobą i innymi oraz budowania politycznego wpływu. Warto jednak też dodać, że w *Uwagach* religijności poświęcono bardzo mało miejsca, w odróżnieniu na przykład od opisu życia admirała Gasparda de Coligny autorstwa François Hotmana. Admirał wstawał wcześniej, a jego dzień wypełniały praca, modlitwa i śpiewanie psalmów. Nie miał czasu na żadne rozrywki, które są tak ważne w rozkładzie dnia zaproponowanym w *Uwagach*²⁴.

3. Wzorzec życia dworskiego

Propozycja Duplessis-Mornaya wpisuje się też w trzeci nurt, co dotychczas nie zostało dostrzeżone, a wyraźnie wypłynęło na powstanie utworu. Chodzi mianowicie o teorie dotyczące sposobu organizacji i zdyscyplinowania dworu w celu uwydatnienia pozycji władcy i wzmocnienia jego autorytetu²⁵. Była to kwestia szczególnie istotna

²¹ Opis i interpretację *Uwag* zaproponował na przykład Hugues Daussy w przywoływanym już dziele o myśli politycznej Duplessis-Mornaya (H. Daussy, *Les Huguenots et le Roi...*, s. 190–193).

²² M. Engammare, *L'Ordre du temps. Invention de la ponctualité au XVI^e siècle*, Genève 2004, s. 40–44.

²³ G.J. Whitrow, *Czas w dziejach. Poglądy na czas od prehistorii po dzień dzisiejszy*, tłum. W. Orłowski, Warszawa 2004, s. 173.

²⁴ François Hotman opisuje admirała Gasparda II de Coligny jako bardzo uporządkowanego, ale wystarczyło mu opisanie tylko najważniejszych punktów dnia, takich jak obiad czy kolacja, bez precyzowania godzin. Zob. F. Hotman, *La vie de messire Gaspar de Coligny [...]*, Amsterdam: Pour les Heritiers Commelin, 1643, s. 126–128.

²⁵ Zagadnienia te podejmowane są przez historyków dworu francuskiego, zob. R.J. Knecht, *The French Renaissance Court*, New Haven 2018; J.-F. Solnon, *La Cour de France*, Paris 2014.

w kontekście napięć politycznych i religijnych, które osłabiły pozycję króla we Francji i ujawniły silną opozycję do jego władzy. Ówczesna myśl polityczna podkreślała bliską relację pomiędzy królem a jego dworem, a dynamika tych stosunków zakładała możliwość wpływania na dwór przez podjęcie odpowiednich decyzji i właściwą organizację życia dworskiego: „Dwór powinien być postrzegany jako prawdziwy obraz księcia, bo taki jaki jest on sam, taka jest i jego świta. Jeśli jest mądry, to będzie mądry; a jeśli lubi swawolić, to dwór też będzie go w tym naśladować”²⁶.

Rozwój refleksji o dworze królewskim następuje przez szybkie przyswojenie zagranicznych, głównie włoskich i hiszpańskich, wzorców oraz przez falę krytyki życia dworskiego jako obcego francuskiej tradycji. Warto odnotować nie tylko popularność *Dworzanina* Baldassara Castiglione, ale też przede wszystkim tempo, z jakim ten dialog i inne traktaty tłumaczono na język francuski. *Dworzanin*, wydany w 1528 roku, wyszedł w przekładzie już w roku 1537, a rok później ukazała się jego wersja poprawiona. Jeszcze szybciej, bo trzy lata po oryginale (1542) wyszło francuskie tłumaczenie *Menosprecio de corte y alabanza de aldea* Antoniego de Guevary, wydane w Valladolid w 1539 roku. Edycja po francusku traktatu o grzeczności Giovanniego Della Casa, zatytułowanego *Galateo overo de' costumi*, zabrała cztery lata (oryginał 1558, przekład 1562), a słynnego dzieła *La Civil conversazione* Stefano Guazza pięć lat (w 1574 roku ukazało się po włosku, a w 1579 roku po francusku). Pisma te odpowiadają więc na rzeczywistą potrzebę zarówno szerszej refleksji dotyczącej filozofii moralnej, jak i konkretnych rozwiązań w różnych sytuacjach życia dworskiego.

Wraz z przyswajaniem przez dwór francuski nowych wzorców rośnie w siłę obecny już wcześniej nurt pisarstwa antydworskiego, który sięga do źródeł starożytnej i średniowiecznej satyry, żeby krytykować dwór i wyśmiewać postać dworzanina²⁷. Dodatkowo we Francji satyry na dwór miały bardzo silne zabarwienie antywłoskie. Liczba wydanych tekstów reprezentujących ten nurt w literaturze wskazuje jednak na to, że nowe obyczaje i praktyki były już głęboko zakorzenione, a utyskiwania pisarzy i poetów, którym marzył się powrót do rzekomej francuskiej prostoty, charakteryzującej dwór epok wcześniejszych – w gruncie rzeczy mało skuteczne.

Mimo swej niechęci do dworu katolickiego króla Francji Philippe Duplessis-Mornay właśnie stamtąd, jak się wydaje, czerpał inspirację dla swoich koncepcji. Przedstawił bowiem nic innego jak uproszczony model ceremoniału dworskiego, czyli formę rytualizacji władzy królewskiej przez inscenizację życia codziennego, po to by dwór stał się miejscem permanentnej reprezentacji²⁸. Gotowe modele już istniały, na dworze francuskim refleksje moralne i polityczne przerodziły się bowiem w konkretne rozwiązania w postaci organizacji domu i dworu królewskiego. Nie chodziło więc tylko o dyscyplinę samego króla, ale też o poddanie rygorowi czasowemu

²⁶ F. de La Noue, *Mémoires du sieur François de la Noue*, w: *Collection complète des mémoires relatifs à l'histoire de France* [...], t. 34, éd. M. Petitot, Paris 1823, s. 130.

²⁷ Najobszerniejszym studium tej literatury pozostaje dzieło P.M. Smith, *The Anti-courtier Trend in Sixteenth Century French Literature*, Genève 1966.

²⁸ F. Leferme-Falguières, *Les courtisans. Une société de spectacle sous l'Ancien Régime*, Paris 2007, s. 223.

całego dworu, który funkcjonował według rozkładu dnia władcy. Duplessis-Mornay był zresztą tego świadom, gdy pisał: „Do jego osoby z łatwością dopasuje się regulamin jego dworu, bo każdy zapragnie się do niego stosować”²⁹.

Analizy ewolucji francuskiego ceremoniału dworskiego pozwalają dostrzec istotną zmianę, jaka zaszła w połowie XVI wieku, czyli w okresie rozciągającym się od panowania Henryka II (1547–1559) do śmierci Henryka III (1589). Wówczas to wcześniejsze obyczaje dworskie, cechujące się bardzo dużą swobodą, łatwym dostępem do władcy i brakiem zapisanych norm³⁰, zaczęły dążyć ku większej formalizacji. Z początku odbywało się to w mało dostrzegalny dla dworzan sposób, gdy za panowania Franciszka I jego druga żona, Eleonora Habsburżanka, siostra cesarza Karola V, wprowadziła na dwór francuski elementy etykiety. Jeszcze dalej poszła królowa Katarzyna Medycejska, żona Henryka II, a następnie regentka podczas małoletności Karola IX – usiłowała zreformować dwór według znanych sobie wzorców włoskich i hiszpańskich. Nie ukrywała zresztą, że chodziło jej o lepszą kontrolę nad dworzanami i o wzmocnienie autorytetu królewskiego. To ona była autorką słynnego listu z 8 września 1563 roku adresowanego do syna, młodego króla Karola IX. Tłumacząc mu zwyczaje panujące za czasów jego ojca Henryka II i dziadka Franciszka I, podkreślała, że zdyscyplinowanie dworu pozwoli zrealizować też cele polityczne:

[...] abyś miał posłuch w całym królestwie i aby wszyscy dostrzegli, jak bardzo pragniesz ponownie widzieć dwór w postaci takiej, w jakiej był w przeszłości, za panowania twego ojca i dziadka. W moim mniemaniu nic nie przysłuży się temu bardziej niż widok, że miłe ci są rzeczy uregulowane, uporządkowane [*réglées et ordonnées*] i tak ułożone [*policées*], aby można było pojąć, iż nieporządek [polityczny], który panował aż do tej chwili z powodu nieletności twego brata króla, uniemożliwił wykonanie tego, co było wolą króla³¹.

Pojawił się też argument króla jako przykładu dla innych: „widok tego, jak twa osoba i twe życie są uporządkowane [*réglé*] [...], będzie dla każdego dowodem twojego pragnienia, żeby wszystkie rzeczy ponownie ułożyć według Boga i rozumu”³². Proponowany przez królową matkę rozkład dnia wzorowany był zatem na obyczajach dworu Franciszka I i Henryka II i dotyczył tych dni, gdy dwór nie znajdował się w drodze, a jak wiadomo, dwór Walezjuszy często się przemieszczał. W rezultacie modelowy dzień króla i dworu wyglądać miał następująco:

- *Lever*, czyli ceremonia przebudzenia króla i jego ubierania się, o szóstej lub siódmej rano. Była to ceremonia publiczna, w której powinni uczestniczyć dworzanie. Następnie król pracował godzinę lub dwie w wąskim gronie sekretarzy i doradców.

²⁹ Ph. Duplessis-Mornay, *Advis...*, s. 192.

³⁰ M. Chatenet, *Henri III et « l'ordre de la cour »: Évolution de l'étiquette à travers les règlements généraux de 1578 et 1585*, w: *Henri III et son temps*, études réunies par R. Sauzet, Paris 1992, s. 133–139.

³¹ Katarzyna Medycejska, *Lettre écrite par la royne mère au feu roy Charles peu après sa majorité*, Paris, Archives nationales, KK 544, https://www.chateaubersailles-recherche.fr/IMG/pdf/1._lettre_de_catherine_de_medicis.pdf, k. 1r. (dostęp: 18.08.2023).

³² *Ibidem*, k. 1v.

- Najpóźniej o dziesiątej powinna zacząć się msza, w której król uczestniczył wraz ze wszystkimi dworzanami.
- O godzinie jedenastej zaplanowany był obiad, a po nim co najmniej dwa razy w tygodniu audiencja i obowiązkowa godzina wizyta u królowej matki lub królowej (królowa matka nie zapomniała zatem o sobie). Później król dysponował czasem dla siebie – czyli około godziny.
- O godzinie trzeciej przychodził czas na wysiłek fizyczny dla zachowania zdrowia: przejażdżka konno, przechadzka, ćwiczenia fizyczne. Królowa pisze o czasach swojego teścia i męża: „W tym celu często trzeba było walczyć konno lub pieszo, potykać się na lance, a twój król ojciec także wymyślał inne szlachetne sposoby wysiłku, czym zajmował czas sobie i innym, bo Francuzi mają wysiłek fizyczny we krwi i dzięki temu nie zajmują się innymi, bardziej niebezpiecznymi rzeczami”³³.
- Kolacja przewidziana była o godzinie szóstej, a po niej co najmniej dwa razy w tygodniu król powinien organizować bal, bo Francuzi „lubią, gdy król dba o to, by byli zadowoleni i czymś zajęci”³⁴.

Choć list Katarzyny pozostał bez echa, pomysły matki zastosował w pełni i tworczy uzupełnił Henryk III, który nie lubił wysiłku fizycznego, czym odstręczył od siebie francuską szlachtę, ale bardzo lubił pracę administracyjną³⁵. Już we wrześniu 1574 roku, tuż po powrocie z Polski, zredagował pierwszy *Règlement général*, czyli regulamin funkcjonowania jego domu i dworu (ogłoszony z opóźnieniem w 1578 roku), który był pierwszym dokumentem układającym królewski rozkład dnia według zegara. W nim też po raz pierwszy ustalono hierarchiczną kolejność, w jakiej dworzanie mogli wchodzić do komnaty królewskiej podczas ceremonii *lever*³⁶. Najobszerniejszy regulamin, który precyzował każdy element protokołu, rytmu dziennego i strojów, został ogłoszony w 1585 roku. Choć prawdopodobnie był stosowany bardzo krótko, stał się podstawą, według której dom królewski funkcjonował aż do początków samodzielnego panowania Ludwika XIV³⁷.

Różnice pomiędzy regulaminami królewskimi a zapisami *Uwag* są oczywiście znaczne: inny jest cel, inna skala dworu, inna też pozycja władcy. O ile król Francji poprzez dyscyplinę usiłuje nie stracić resztek swego autorytetu, o tyle Henryk Nawarski musi dopiero swój autorytet zbudować. Inny jest też stosunek do rozrywek i obowiązków, jako że obowiązkiem króla jest zabawiać dwór, a przez to zaskarbiać sobie sympatię i wierność poddanych, a nie samemu oddawać się przyjemnościom. W *Uwagach* nie ma nawet potępienia miłostek Henryka, które Duplessis-Mornay rok później będzie mu wytykał: „Nadszedł czas, sire, żebyś wreszcie pokochał całe chrześcijaństwo, a przede wszystkim Francję”³⁸. Porównania z innymi tekstami można

³³ *Ibidem*, k. 2r.

³⁴ *Ibidem*, k. 2v.

³⁵ J. Boucher, *Société et mentalités autour de Henri III*, Paris 2007, s. 58.

³⁶ M. Chatenet, *Henri III...*

³⁷ F. Leferme-Falguières, *Les courtisans...*, s. 230.

³⁸ List z 14 IV 1584: *Lettre de MM. Duplessis, de Clervant et de Chassin-court, au roi de Navarre*, w: Ph. Duplessis-Mornay, *Mémoires et correspondance...*, t. 2, s. 578.

jeszcze mnożyć: zarówno pamiętniki, jak i kroniki czy różnego rodzaju żywoty przekazały zapisy dotyczące rytmu dziennego wielu szesnastowiecznych arystokratów, choć tylko nieliczne kładły nacisk na wskazanie konkretnych godzin na tę czy inną czynność. Rytm dnia ma jednak za każdym razem także funkcję retoryczną, buduje określony obraz opisywanej osoby i wartości, jakie są jej bliskie. Tak jak mówi o tym Philippe Duplessis-Mornay:

Konieczne jest zatem, aby w twoim domu widać było pewien splendor; w twojej radzie – godność; w twojej osobie – powagę; w twoich ważnych czynach – stałość, a nawet w najmniejszych niezmiennosc. Przez te zewnętrzne rzeczy często wyciągamy sądy o wnętrzu, a o usposobieniu umysłu przez kształt ciała. Bo tak to właśnie z osądów powstaje wśród ludzi reputacja [...] gdyż obyczaje są wystawione na widok wszystkich³⁹.

W tej wizji czas, którym ma zarządzać Henryk Nawarski, jest czasem świeckim, regulowanym posiłkami i zebraniem rady królewskiej, a nie modlitwami, kazaniem i śpiewaniem psalmów. Philippe Duplessis-Mornay nie roztacza również wizji doskonałości moralnej, co było ważnym elementem zwierciadeł książąt, gdyż horyzont jego ambicji jest czysto organizacyjno-polityczny. Henryk Nawarski ma żyć i zachowywać się bardziej jak król, nie zaś być impulsywnym lekkoduchem, tracącym energię na głupstwa, wymigującym się od obowiązków, nietraktującym poważnie swojego królewskiego powołania.

Choć głównym celem *Uwag dla króla Nawarry dotyczących porządku jego sposobu życia* było okiełznanie szlachetnej, lecz pozbawionej formy „materii” Henryka Nawarskiego, samo dzieło łączy refleksje dotyczące renesansowej antropologii, moralności polityki, religii i obyczajów. Wpisuje się w głębokie dążenie do przeobrażenia zachowania i sposobu życia króla w instrument władzy przez nadanie mu waloru wzorca, aby narzucić porządek i wzbudzić respekt. W tym kierunku pójść monarchie zapatrzone w ideały włoskie i hiszpańskie. Wyraźnie więc punkt ciężkości w tej refleksji przeszedł z osoby władcy i jego cnót na zbiorowość dworu i szerzej na królestwo, którym trzeba było się zająć, okiełznać je i wtłoczyć w sztywne ramy w celu uspokojenia namiętności i zapobieżenia aktom nieposłuszeństwa⁴⁰.

Dopiero gdy analizuje się to dzieło na tle dynamicznie rozwijającego się regulaminu francuskiego dworu królewskiego, można zrozumieć, że Philippe Duplessis-Mornay przygotowuje swego władcę do kierowania dużo większym dworem niż ten w Nérac, w którym Henryk Nawarski nie miał wrogów ani zwalczających się frakcji. Małymi krokami przybliży go do konieczności narzucenia sobie dyscypliny zegarowej, którą zapewne niebawem będzie musiał narzucić

³⁹ *Ibidem*, s. 577.

⁴⁰ Katarzyna Medycejska pisze do syna: „Chciałam ci wyłożyć wszystko o sposobie, w jaki twój ojciec i dziadek król trzymali swój dwór. Widać bowiem było, że byli kochani i szanowani przez swoich poddanych i dawało im to zadowolenie. Jako że pragnieniem moim jest, aby cię widzieć traktowanym w ten sam sposób, pomyślałam, że nie mogę dać lepszej rady, niż żebyś uporządkował twe życie tak jak oni”, Katarzyna Medycejska, *Lettre écrite par la royne mère...*, k. 4r.

innym w dużo trudniejszych warunkach. Przy okazji, nie do końca świadomie, Duplessis-Mornay powielią promowany przez króla Henryka III wzorzec, który wywołał tak wielkie niezadowolenie wśród szlachty. Protokół, etykieta oraz przepych dworu francuskiego Henryka III w ostateczności nie wpłynęły bowiem kojąco na sytuację polityczną. Może więc na szczęście dla Henryka Nawarskiego apele jego nadintendenta na niewiele się zdały, a zważywszy na dalsze losy władcy, chyba nawet dobrze się stało. Nawet jako król Francji Henryk IV nie lubił być skrępowany regulaminami i choć przestrzegał ceremonii *lever*, uprosił ją znacząco i odszedł od etykiety. Jego model relacji z dworzanami opierał się na prostocie i bezpośredniości: król chciał być pierwszym ze szlachciców, od których się nie odgradzał ani fizycznie, przez barierki (które ustanowił Henryk III), ani symbolicznie przez ceremoniał. Sam więc i z dużym sukcesem nadał formę swej materii i nie była to forma, którą wymyślił dla niego Philippe Duplessis-Mornay.

Bibliografia

Źródła

- Duplessis-Mornay Ph., *Mémoires et correspondance* [...], t. 2: 1571–1623, Paris 1824.
- Hotman F., *La vie de messire Gaspar de Coligny* [...], Amsterdam: Pour les Heritiers Commelin, 1643.
- Katarzyna Medycejska, *Lettre écrite par la royne mère au feu roy Charles peu après sa majorité*, Paris, Archives nationales, KK 544, k. 1r.–7r., https://www.chateaubersailles-recherche.fr/IMG/pdf/1._lettre_de_catherine_de_medicis.pdf (dostęp: 18.08.2023).
- La Noue F. de, *Mémoires du sieur François de la Noue*, w: *Collection complète des mémoires relatifs à l'histoire de France* [...], t. 34, éd. M. Petitot, Paris 1823, s. 121–296.
- Machiavelli N., *Książę*, tłum. W. Rzymowski, oprac. K. Grzybowski, Wrocław 1969 (Biblioteka Narodowa II, 159).
- Montaigne M. de, *Journal de voyage*, éd. F. Rigolot, Paris 1992.
- Montaigne M. de, *Próby*. Ks. 3, tłum. T. Żeleński (Boy), oprac., wstęp i koment. Z. Gierczyński, Warszawa 1985 (Biblioteka Poezji i Prozy).
- Rabelais F., *Gargantua*, w: F. Rabelais, *Gargantua i Pantagruel*, t. 1, tłum. i koment. T. Żeleński (Boy), Wrocław 1996 (Biblioteka Klasyki).

Opracowania

- Bellenger Y., *Du XVI^e au XVII^e siècle : quelques remarques sur l'évolution de la journée*, „Revue d'Histoire littéraire de la France” 78 (1978), n° 2, s. 249–255.
- Boucher J., *Société et mentalités autour de Henri III*, Paris 2007.

- Cardinal C., *La montre des origines au XIX^e siècle*, Fribourg 1985.
- Chatenet M., *Henri III et « l'ordre de la cour »: Évolution de l'étiquette à travers les règlements généraux de 1578 et 1585*, w: *Henri III et son temps*, études réunies par R. Sauzet, Paris 1992, s. 133–139.
- Daussy H., *Les Huguenots et le Roi. Le combat politique de Philippe Duplessis-Mornay (1572–1600)*, Genève 2002.
- Engammare M., *L'Ordre du temps. Invention de la ponctualité au XVI^e siècle*, Genève 2004.
- Gendre X., *Les miroirs aux princes au reflet des idées politiques de leur temps (XVI^e et XVII^e siècles)*, „Revue Française d'Histoire des Idées Politiques” 53 (2021), s. 57–71.
- Knecht R.J., *The French Renaissance Court*, New Haven 2018.
- Leferme-Falguières F., *Les courtisans. Une société de spectacle sous l'Ancien Régime*, Paris 2007.
- Pomian K., *Porządek czasu*, tłum. T. Stróżyński, Gdańsk 2021.
- Quinones R.J., *The Renaissance Discovery of Time*, Cambridge (Mass.) 1972.
- Senellart M., *Les arts de gouverner: du regimen médiéval au concept de gouvernement*, Paris 1995.
- Smith P.M., *The Anti-courtier Trend in Sixteenth Century French Literature*, Genève 1966.
- Solnon J.-F., *La Cour de France*, Paris 2014.
- Whitrow G.J., *Czas w dziejach. Poglądy na czas od prehistorii po dzień dzisiejszy*, tłum. W. Orłowski, Warszawa 2004.

DARIUSZ KRAWCZYK

🏠 Université de Lille / University of Lille, France

@ dariusz.krawczyk[at]univ-lille.fr

🌐 <https://orcid.org/0000-0002-3407-9592>

Dariusz Krawczyk is an assistant professor in French Renaissance literature at the Institute of Romance Studies of the University of Warsaw and Marie Skłodowska Curie Actions Fellow at the University of Lille. He has devoted his work mainly to the works of Marguerite de Navarre, especially her poetry and theater. Recently, he co-edited the volume *L'Autorité de la parole spirituelle féminine en français au XVI^e siècle* with Michèle Clément and Isabelle Garnier (Leiden 2023). He is currently working on a book project devoted to the normative discourse and literary representations of civility in French poetry and prose during the Renaissance.



Funded by
the European Union

This project has received funding from the European Union's Horizon Europe programme under grant agreement no 101108056 – CIVILITY.